

## Wilki pod Strzelcami Opolskimi? "Szukają dla siebie terenów"

Mieszkańcy okolic Strzelec Opolskich są pełni obaw. W internecie pojawiło się zdjęcie pięciu wilków z informacją, że wykonano je w pobliżu Błotnicy Strzeleckiej.

Czy faktycznie w tym rejonie pojawiły się te drapieżniki? Myśliwi za bardzo nie chcą na ten temat się wypowiadać, żeby nie siać paniki.

- Widziano wilki, ale nie wiadomo czy one się tu zatrzymają. Możliwe że szukają spokojniejszego miejsca do bytowania, gdzie jest nadmiar zwierzyny. Wilki u nas pokazały się już kilka lat wcześniej. Widziany był osobnik, który nie wiadomo, czy się tu zatrzymywał na dłużej, czy tylko tędy przechodził – mówi anonimowo jeden z myśliwych.

Jak udało nam się ustalić, zdjęcie watahy wykonano już kilka tygodni temu, ale dopiero teraz pojawiło się ono na portalu społecznościowym. Myśliwi uspokajają, że poza tym jednym przypadkiem, w ostatnim czasie nie zaobserwowano u nas wilków. Niewykluczone, że sfotografowana grupa tych zwierząt przemieściła się gdzieś indziej. Ale prawdopodobieństwo, że wrócą, jest spore. W naszych lasach jest obecnie bardzo dużo saren i jeleni, a to dla wilka łatwa zdobycz.

Wilki na terenie województw opolskiego i śląskiego występowały licznie przed wielkim pożarem lasów w Kuźni Raciborskiej w 1992 roku. Teraz wracają. Prawdopodobnie wędrują z Bieszczad, gdzie tych zwierząt jest już bardzo dużo.

- Szukają dla siebie terenów, na których można założyć watahę. Wataha, która się przemieszcza może spotkać inną grupę, ale one raczej się nie zgadzają ze sobą. Więc szukają innego, spokojniejszego miejsca. Wilk potrafi pokonać duże odległości. Tam gdzie mu pasuje, tam się osiedli – mówi myśliwy.

Wilki z reguły unikają spotkania z ludźmi. Jednak gdy do takiej sytuacji dojdzie, należy zachować spokój. Najczęściej wilki, gdy dotrze do nich nasz zapach po prostu odchodzą.